

JAK PISAĆ BIOGRAFIE POJĘĆ I MYŚLI. O TECHNIKACH PRACY TWÓRCZEJ¹

Friedrich Cain
Universität Konstanz

Różnorodność nawiązań do książki Mieke Bal *Wędrujące pojęcia w naukach humanistycznych. Krótki przewodnik* (2012) jest imponująca (np. Neumann, Nünning 2012). Jak wiadomo, rozważania Bal zainspirowały odkrywanie intelektualnych tras wielu wędrujących pojęć. Warto jednak przyrzeć się bliżej pierwotnemu zamysłowi autorki². Zastosowany przez nią zabieg należy rozumieć jako przyczynek do krytycznej refleksji badacza kultury nad metodami ich własnej pracy. Operację, której tu dokonuję, można by z kolei za Ludwikiem Fleckiem określić jako obserwację rozpadu pewnego „awizo oporu” (Fleck 2006: 122), czyli analizę faktów „kolektywno-myślowy[ch]”, z których powstało ważne dla metodologii kulturoznawstwa (*cultural studies*) wędrujące pojęcie (*travelling concept*).

W swej pracy naukowo-dydaktycznej Mieke Bal zauważyła, że linearny i asymetryczny import teorii i metod do międzydyscyplinarnych dyskusji nader często prowadzi do nieporozumień. Bal wielokroć była świadkiem sytuacji, w których przedstawiciele poszczególnych dyscyplin nie byli w stanie się porozumieć, ponieważ terminy, którymi się posługiwali, mają w różnych gałęziach nauki specyficzne konotacje i genealogie. Mnóżące się nieporozumienia uniemożliwiają twórczą pracę, która – o czym będzie jeszcze mowa – stanowi niezbędny element interdyscyplinarnego dialogu. Ważnym fragmentem wprowadzenia do książki Bal jest niemal etnograficzny opis „spotkania”, które można uznać za typowe dla wielu naukowych sytuacji. Mowa o epistemicznej wręcz scenie, na której obok

¹ Dziękuję redakcji za wartościowe uwagi merytoryczne i językowe. Odpowiedzialność za tekst ponoszę jednak sam.

² Por. omówienie książki Bal autorstwa Romy Sendyki w tym tomie [przyp. red.].

poznania – w najbardziej ogólnym tego słowa znaczeniu – występuje też sam badacz. Co ważne, mowa o badaczu znajdującym się na pograniczu dyscyplin. W historii idei nauk humanistycznych twórczość i podmiot badawczy były ze sobą tradycyjnie ściśle splecione. Bal udało się rozsupłać ten węzeł. Proponując ożywcze spojrzenie na dyskursywną sytuację nauk humanistycznych przez pryzmat *travelling concepts*, holenderska literaturoznawczyni dokonała swego rodzaju zawieszenia myślącego podmiotu. Ten ostatni nie znika jednak, lecz pojawia się na wspomnianej wyżej scenie bez jakiegokolwiek metafizycznego odzienia: występuje przede wszystkim jako osoba siedząca w sali seminaryjnej. W tym ujęciu zamysł *travelling concepts* wyrasta ze *stricte* dydaktycznego kontekstu.

Podobne spojrzenie na funkcjonowanie nauk humanistycznych – i badań w ogóle – znajdziemy u warszawskiego geofizyka i meteorologa Antoniego Bolesława Dobrowolskiego (1872–1954). W 1918 roku nawoływał on do sporządzania *biografii myśli twórczej*, które miałyby odsłaniać innowacyjne funkcje ludzkiego myślenia. Celem Dobrowolskiego było zrozumienie istoty rozwoju pracy twórczej oraz czynników, które ją uniemożliwiają. Te rozpoznania miały z kolei znaleźć zastosowanie w dydaktyce. Choć zamysł Dobrowolskiego wpisywał się w reformy programowe polskiego szkolnictwa, to zrodził się on w momencie szczególnym dla rozwoju nowoczesnej metodologii nauk. Mowa o pierwszych dziesięcioleciach XX wieku, czyli okresie dynamicznego rozwoju, profesjonalizacji i instytucjonalizacji psychologii i socjologii (Kraśko 1996)³. Zarazem jednak mowa o okresie, w którym ciągle żywy był XIX-wieczny kult geniuszu oraz (poniekąd związany z nim) nacjonalizm. Mowa wreszcie o pierwszym z kilku szczytowych okresów rozwoju naukoznawstwa (np. Cain, Kleeberg 2017).

Celem tego artykułu jest problematyzacja roli podmiotu w pracy twórczej na przykładzie projektów Bal i Dobrowolskiego. Pytanie o podmiot dalekie jest od trywialności. We wprowadzeniu do swojej książki Bal opowiada, jak rodził się jej pomysł wędrujących pojęć. Dowiadujemy się z niego o ścisłym i rzekomo prostym związku między biografią badaczki a historią stworzonej przez nią kategorii. Interwencja Bal jednak nie była samoistna. Powołuje się ona na wcześniejsze dyskusje metodologiczne, problematyzujące analogiczne zagadnienia autorstwa w nauce. Istnieje wszak bogata literatura na temat związków (auto)biografii i narracji. Wokół koncepcji Paula Ricœura (2005) i Jeana-François’a Lyotarda (1997) rozwinęła się szeroka dziedzina narratologii. W dziedzinie filozofii należy wymienić Romana

³ Istniała wtedy w Warszawie tzw. Poradnia psychotechniczna, która doradzała w sprawach wyboru wykształcenia itd. Od roku 1927 przez kilka lat ukazywało się czasopismo „Psychotechnika”.

Ingardena (1960), w literaturoznawstwie zaś na przykład Hansa Roberta Jaußa (1999) czy Wolfganga Isera (1986). Jednym z pierwszych historyków, którzy podjęli tę problematykę już w latach 70., był Hayden White (2010); wśród nowszych prac warto wskazać na pracę Lorraine Daston (2000). To przykładowe grono autorów należałoby jeszcze rozszerzyć o zwolenników teorii postkolonialnych (np. Spivak 2011). Po ogłoszeniu „śmierci autora” i oddaniu interpretacji czytelnikom (Barthes 1999) autorowi pozostawiono dwie role: jednego z wielu głosów w stosowanej przez socjologów metodzie biograficznej (por. Kaźmierska 2012) oraz paratekstu znanego nam z teorii Gérarda Genette’a (1987). Cechą wspólną tych heterogenicznych podejść badawczych jest immanentne wykluczanie podmiotu badawczego z rozważań teoretycznych. W skrajnych przypadkach transcendentna, kreatywna intuicja podmiotu została osadzona w sieci dyskursu (Foucault 2002: 19–22). W ten sposób podmiot nie jest w żaden sposób zdefiniowany, lecz pozostaje nader często osobliwie niedookreślony. W niniejszym artykule chodzi zatem o określenie pozycji podmiotu w materiale z historii nauk.

/// Analiza paratekstu

Na początku *Wędrujących pojęć* Bal szczegółowo omawia genezę swojej książki. Tak jak w wielu innych publikacjach naukowych wstępne strony tej pracy poświęcone są pierwszym próbom, nawykom, lekturom, procesowi pisania, a także momentom życiowych zwrotów, np. podjęciu nowej pracy. Ciekawe jest jednak miejsce tych uwag, pojawiają się one bowiem nie w *Podziękowaniach*, ale właśnie we *Wprowadzeniu*, co w pewien sposób przesuwając klasyczne pozycje tych elementów, opisanych przez Gérarda Genette’a, który to zwrócił uwagę na specyficzną bezosobowość literatury naukowej. Właściwe dla literatury naukowej jest dążenie do wyraźnego oddzielenia Ja badawczego od osobistego (por. Genette 1987: 41–42, 165–169, Daston 2003). Inny powód, dla którego *Wprowadzenie* Bal nie mieści się w bezosobowej „normie”, to treść dedykacji i *Podziękowań*. W dedykacji autorka przywołuje uczestnictwo w seminarium teoretycznym na Uniwersytecie Amsterdamskim, a w *Podziękowaniach* pisze, że ostatni rozdział książki jest upamiętnieniem atmosfery panującej w tej grupie, którą Bal pamięta jako jednocześnie produktywną i zagmatwaną. Tym sposobem Bal łączy wszystkie elementy swojej książki, uzasadniając swój projekt badawczy dotyczący wędrujących pojęć.

W kolejnych rozdziałach to uzasadnienie łączy się z nicią przewodnią całego tomu. Punktem wyjścia dla argumentacji Bal jest obserwacja o sta-

nie metodologii kulturoznawstwa na początku nowego tysiąclecia. Autorka opisuje scenę z seminarium doktoranckiego, dodając, że „[d]la wielu będzie ona znajoma” (Bal 2012: 27):

Filozofka, krytyk-psychoanalitik, narratolożka, historyk architektury i historyk sztuki rozmawiają na seminarium o, powiedzmy, znakach i ideologiach. Pełni zapалу młodzi uczeni, poruszeni, zaangażowani. Pojawia się i powraca słowo „temat”. Pierwszy uczestnik, z rosnącym zdumieniem, przyjmuje, że tematem jest wzrost indywidualizmu, według drugiego chodzi o podświadomość, według trzeciego – o głos narratora, czwarty uważa, że chodzi o człowieka mierzącego się z przestrzenią, piąty zaś, że o temat obrazu lub, bardziej wyrafinowanie rzecz ujmując, o przedstawioną na nim postać. Byłoby to nawet zabawne, gdyby tylko wszyscy pięcioro nie sądzili – na poziomie bezrefleksyjnej oczywistości – że wyłącznie ich interpretacja tematu jest poprawna. W ich własnej opinii oni po prostu „stosują metodę”. Rzecz nie w tym, że są samolubni, głupi, niedokształceni, ale w tym, że ich edukacja w ramach poszczególnych dyscyplin nigdy nie dała im ani okazji, ani powodu, by brać pod uwagę możliwość, że tak proste słowo jak „temat” może być tak naprawdę pojęciem (tamże: 27–28)⁴.

Obserwacja Bal nie kwestionuje wagi interdyscyplinarnego dialogu w humanistyce, lecz mówi raczej o konieczności jego heurystycznego i metodologicznego ugruntowania w dyskusji „nie [o] *metodach*, lecz [o] *pojęciach*” (tamże: 27). Bal chodzi więc o wyprowadzenie ze ślepych zaułków zarówno dyskusji seminaryjnych, jak i debat prowadzonych na piśmie. Punktem wyjścia dla refleksji Bal jest jednak sytuacja dydaktyczna. Epizod o zmaganiach nauczycieli i młodych badaczy, którzy szukają swojego miejsca w granicach poszczególnych dyscyplin, wyznacza kierunek książki Bal, jej styl narracji oraz metaforykę. Mimo że autorka daje pierwszeństwo pojęciom, a nie metodom interdyscyplinarnej dyskusji, celuje ona jednak w ulepszenie wspólnej heurystyki i metodologii różnych współlistniejących w ramach kulturoznawstwa dyscyplin. Bal spogląda zatem na metodę z perspektywy praktyki dydaktycznej i badawczej. Traktuje je jako nierozzerwalnie ze sobą związane i wzajemnie się warunkujące. Przedkłada tym samym aktywną pracę nad nauką ponad zajmowanie się czystą metodologią. Wychodząc od pracy seminaryjnej, autorka zamierza napisać „krótki przewodnik”, pro-

⁴ W wersji oryginalnej Bal użyła słowa „subject”.

wadzący czytelnika przez gęstwinię pojęć. Mamy zatem do czynienia z pracą wykładowczyni dbającej o dydaktyczny aspekt międzydyscyplinarności. Jej zamiar wyraża się zwłaszcza w słownictwie – mowa o kontekstach lub sytuacjach dydaktycznych (tamże: 29, 32), później o salach wykładowych i nauczycielach (tamże: 341–342), jak również w ostentacyjnym używaniu pierwszej osoby liczby pojedynczej, co rzuca się w oczy przede wszystkim w wielu dialogicznych fragmentach jej przewodnika (tamże: 341–351).

Decydującym momentem w pracy nad książką o pojęciach było dla Bal rozpoznanie znaczenia pojęcia „narracja” (tamże: 33–34). Mimo że „narracja” była konceptem interdyscyplinarnym, to „narratologia” istniała początkowo jedynie w literaturoznawstwie, a dopiero przez zapożyczenie i do pewnego stopnia jako metafora trafiła do innych dyscyplin naukowych, na przykład do historiografii. Głębszą współpracę interdyscyplinarną hamowała według Bal zasadnicza opozycja między z jednej strony fikcją a z drugiej źródłami historycznymi oraz specyficznie rozumianą prawdą źródeł. Uświadomienie sobie tego faktu skłoniło ją do refleksji nad dynamiką pojęć oraz zachęciło do ich analizy w różnych kontekstach kulturowych, także w nakładających się na siebie obszarach. Ogromny intersubiektywny potencjał wieloznaczności pojęć łączy według Bal heurystycznie i metodologicznie ugruntowane badania, ponieważ „wiąże procedurę z władzą i wzmacnianiem, z pedagogiką i przekazywaniem, z włączaniem i wykluczaniem” (tamże: 34). Bal rekonstruuje przy tym etymologię i historię kategorii „intersubiektywność” oraz tłumaczy, czym jej rozumienie tego pojęcia różni się od ujęć innych autorów. W ostatecznym rozrachunku właśnie za pomocą intersubiektywności Bal wyjaśnia istotę podmiotu badawczego (tamże: 34–36).

/// Sen Dobrowolskiego

Perspektywa Bal nie jest jednak refleksją bez precedensu. W roku 1918 Antoni B. Dobrowolski opublikował na łamach czasopisma „Nauka Polska. Jej potrzeby, organizacja i rozwój” program badania myśli twórczej. Starał się stworzyć metodę systematycznej analizy ludzkiego myślenia. Jego nadrzędnym celem było opracowanie efektywnego programu nauczania szkolnego poprzez dopasowanie go do zdolności i talentów uczniów szkół średnich. Kluczowe znaczenie miała dla Dobrowolskiego rozumiana procesualnie kategoria myśli twórczej. Pierwsze ślady programu Dobrowolskiego znajdziemy w tekście *O pilnej potrzebie wychowania umysłowego w Polsce* (Dobrowolski 1918). Ten opublikowany na łamach nowego czasopisma

pisma „Nauka Polska” tekst zawiera plan zasadniczej reorganizacji systemu szkolnego.

Rodzi się pytanie, w czym ujęcie Dobrowolskiego przypomina, a w czym różni się od perspektywy Bal. Dobrowolski wskazywał na „pilną potrzebę wychowania umysłowego”⁵, które uważał za niezbędne do budowania struktur państwowych oraz rozwoju umysłowego Polaków. Jak sugeruje tytuł, Dobrowolski żądał „reformy nauczania w szkołach średnich oraz stworzenia w związku z ową reformą nowych placówek pracy naukowej” (Dobrowolski 1918: 489). Celem pedagogiki nie miało być uczenie się na pamięć pewnego zespołu faktów, „nie wystarczając[ego] ani dla życia, ani dla studiów prawdziwych”. Nauczanie nie miało też być „wtajemniczeniem w święte księgi dziejów ojczystych”, lecz „rozwijani[em] umysłu” oraz dążeniem do „tresury myślenia”, tak by uczniowie byli w stanie „swym mózgiem poprawnie nauczyć[ć] się władać”, a także „umi[eli] już sami zdobywać wiedzę, jaka [im] będzie potrzebna” (tamże: 490).

Dobrowolski proponował też nowe podejście do kształcenia nauczycieli, które zamiast „[n]auk[i] różnych «przedmiotów», świadom[ej], planow[ej], systematyczn[ej]” zwracałoby uwagę na „*naukę myślenia* na tle owych «przedmiotów», świadomą, planową, systematyczną”. Prędzej czy później potrzebne byłoby szkolenie nowych nauczycieli w zakresie tego, czego i jak mieliby uczyć młodzież oraz w jaki sposób trzeba by było „sprawdzać [i] kontrolować owego uczenia wyniki” (tamże: 491). Dobrowolski za konieczne uznał też przygotowanie „*podręczników dla nauczycieli*, które by zawierały wskazówki wyraźne a dostateczne z lekcji na lekcję” (tamże: 494). Za długoterminowy cel uznał pracę nad „doskonaleniem gramatyki rzeczywistego myślenia”, a zwłaszcza „w pewnym, praktyczną potrzebą wskazanym, kierunku” (tamże: 495).

Analiza intelektu lub „myśli twórczej” (tamże: 498), służąca odpowiedzi na pytanie, „jak naprawdę myślimy?” (tamże: 496), wymagała zgromadzenia szerokiego materiału. Miał on, według Dobrowolskiego, pochodzić z przynajmniej sześciu źródeł, takich jak: 1) psychologia eksperymentalna, 2) badanie „filogenezy zdobyczy umysłu, zawartej w dziejach nauki i techniki”, przez które chciał rozumieć „pierwsze zdobyczy tych zarodki, strome i kręte drogi rozwoju, regresje, omyłki, błędy” (tamże: 496–497), 3) przegląd „szczególnie ciekawych *badan i procesów sądowych*, podających w wielkim bogactwie najrozmaitsze rodzaje strategii myśli” (tamże: 497) na arenie prawdziwego ludzkiego życia, 4) analiza „udatnych, w trudnych

⁵ W cytatach z pism Antoniego Dobrowolskiego uwspółcześniono pisownię. W tytułach dzieł zachowano pisownię oryginalną [przyp. red.].

warunkach dokonanych, przedsięwzięć życiowych lub ideowych jednostek lub zrzeseń”, zwłaszcza ze względu na przyczynę sukcesu (tamże), 5) w analogii do pierwszego źródła, „[s]ystematyczne spostrzeżenia codzienne nad zachowaniem się umysłów młodzieży [...] przy ciągłej pracy samodzielnej” (tamże), 6) i wreszcie, co najważniejsze, analiza „ontogenezy [y] zdobyczy umysłu” w postaci zbioru „narodzin, rozwoju i dojrzenia myśli *jednostek twórczych*”, do których kwalifikowali się „odkrywcy [y] i wynalazcy [y] we wszelkich życia ludzkiego dziedzinach” (tamże: 498). To opis „poczynani[a] i dokonywania czegoś nowego”, co Dobrowolski określał jako „twórczość właściwą”, którą odróżniał od dwóch innych podstawowych kategorii ludzkiej działalności, określanych przez niego jako „powtarzanie dawnego, odtwarzanie, nie zaś tworzenie właściwe, rutyna”, a także „systematyzowanie dotychczasowych zdobyczy” (tamże). Na badaniu owej właściwej twórczości zależało Dobrowolskiemu najbardziej; uznawał on bowiem za ważny czynnik postępu ludzkości poznawanie zewnętrznych i wewnętrznych zasad myślenia oraz wiedzę zarówno o tajnikach myśli twórczej, jak i o ewentualnych mechanizmach lub źródłach odkryć i wynalazków (tamże).

Zdaniem Dobrowolskiego istnieją dwa sposoby badania ontogenezy zdobyczy umysłu. Pierwszy – „sposób zewnętrzny, pośredni” – to analiza uzewnętrznionych etapów pracy twórczej, na przykład różnych, następujących po sobie publikacji naukowych tego samego autora. To badanie należałoby jednak do sfery spekulacji i prawdopodobieństwa, ponieważ biograf zawsze dokonuje interpretacji. Inaczej miała się rzecz z drugim sposobem, a właściwie „wewnętrzny[m], bezpośredni[m]”, czyli badaniem tego, co można znaleźć w zapiskach samych twórców, dostępnych „w postaci szczerych notatek, czynionych o ile możliwe «na gorąco» [...]” (tamże). W takich notatkach sami twórcy mieliby „nam mówić «jak oni to robią»”, ponieważ jak wskazywał Dobrowolski, nawet najwybitniejszy biograf nie ma bezpośredniego dostępu do prawdziwej genezy myśli opisywanego przez siebie twórcy. W rozumieniu Dobrowolskiego odtworzenie ontogenezy wynalazków i odkryć na podstawie analizy materiałów pozostawionych przez jednostki twórcze może być tylko hipotetyczne (tamże: 499).

Ze względu na brak tego typu źródeł Dobrowolski apelował do twórców, by ujawniali swoje własne toki myślowe, których efektem są dzieła naukowe lub artystyczne:

Niech wszyscy ci, co przekształcają, ulepszają, odkrywają, wynajdują, słowem, wszyscy twórcy oryginalni w nauce, w technice,

w sztuce, w życiu, nie tylko dają znać światu o myśli swej twórczej wynikach, lecz jednocześnie niech ogłaszają jej „biografię”: notatki empiryczne, które by zawierały w porządku chronologicznym dane o narodzinach ich myśli, o jej rozwoju i dojrzewaniu, zarówno jak o wszystkim, co do procesu twórczego tak lub owak się przyczyniło (tamże).

W oparciu o tego typu źródła Dobrowolski zamierzał stworzyć *Archivum materialów do badania twórczości* (Dobrowolski 1927a), które umożliwiałoby stworzenie prawdziwej „nauk[i] o myśli twórczej” (Dobrowolski 1918: 501) i dawało zarazem szansę na badania porównawcze specyficznych czynników pracy twórczej. To z kolei miało się przełożyć na organizację nauczania nie tylko młodzieży, ale wręcz całego społeczeństwa.

Mając świadomość ułomności materiałów źródłowych Dobrowolski wskazywał na potrzebę zebrania dużej liczby tego typu tekstów, tak aby w „*dostatecznie bogatym zbiorze*” (tamże) przez porównanie, katalogowanie i systematyzowanie można było na podstawie pewnych strukturalnych podobieństw uzupełniać luki w pojedynczych źródłach. Dobrowolski wyjaśniał to na przykładzie znanej praktyki badawczej, zwłaszcza w badaniach paleontologicznych (tamże). Rozwijając metaforę samego Dobrowolskiego o „gramatyce rzeczywistego myślenia”, można by mówić o lingwistycznej analizie martwego języka zachowanego w ograniczonym zespole źródeł. Wystarczająca ilość sprawozdań pozwoliłaby uzupełnić brakujące elementy w pojedynczych relacjach oraz w pewnym stopniu zapobiegłaby kradzieżom bądź plagiatom.

Poza wytycznymi dla nowej „nauki o myśli twórczej” Dobrowolski projektował też sposoby udostępniania rozpoznań wypływających z analizy zebranych materiałów. W odniesieniu do pierwszych pięciu ze wspomnianych wyżej źródeł nowej dyscypliny naukowej zaprojektowano siedem serii wydawnictw i ogłoszono dwa konkursy. Oprócz szerokiego udziału osób i instytucji, jak również zaangażowania państwa, realizacja tego projektu wymagałaby przede wszystkim stworzenia centralnej instytucji, która zajęłaby się planowaniem, finansowaniem, organizowaniem i koordynowaniem rozmaitych działań. Dobrowolski proponował, by rolę tego typu zwornika przejęła działająca na rzecz nauki i wydająca czasopismo „Nauka Polska” Kasa im. Józefa Mianowskiego. Dawałoby to nie tylko szansę na postęp w spojrzeniu na funkcjonowanie myśli ludzkiej, ale zapewniałoby też większą widoczność polskiej nauki oraz Polski w ogóle, i to nie tylko w świecie naukowym. Już w 1918 roku Dobrowolski zaproponował stwo-

rzenie drugiego czasopisma naukowego, podobnego do „Nauki Polskiej”, które miało być „organ[em] międzynarodow[y]”, zbierającym „zwierzenia z rzeczywistych kolei i okoliczności swych myśli w poszczególnych odkryciach i wynalazkach” (tamże: 500). Pismo ukazało się jednak dopiero w 1936 roku: był to angielsko- i francuskojęzyczny „Organon”. Przed 1939 rokiem ukazały się dwa numery. Wraz z wybuchem II wojny światowej pismo przestało istnieć w swej oryginalnej postaci (por. Piskurewicz 1993: 88–103).

/// Wzór biografii myśli twórczej

Projekt Dobrowolskiego nie pozostał jedynie teoretycznym zamiarem, ale doczekał się (częściowej) realizacji. Na łamach obu wymienionych czasopism wydano w ciągu 21 lat dziewięć biografii myśli twórczej, spisanych przez przedstawicieli takich dyscyplin jak fizyka, historia i biologia. W projekcie wzięli udział zarówno studenci i asystenci, jak i profesorowie. Niektórzy z nich ukrywali się za inicjałami, częściowo anonimowymi, chociaż nie zawsze niemożliwymi do rozpoznania⁶. Nie wszystkie z opublikowanych relacji spełniały jednak sformułowane przez Dobrowolskiego kryteria. W 1928 roku komentował on z pewnym rozczarowaniem, że „[...] nic dokładnego zebranie takich opisów chyba nie da, bo same opisy nie są dokładne ani pełne, ani systematyczne; zawierają zbyt mało bezpośrednich spostrzeżeń, za wiele interpretacji, za wiele zniekształcenia i stylizacji przez odbicie faktów w falach wspomnienia” (Dobrowolski 1928: 69). Obawy Dobrowolskiego nie były bezpodstawne nie tylko ze względu na sposób opisu, lecz także ze względu na to, że wielu uczestników skupiło się na chronologicznym przedstawieniu swego dzieciństwa i młodości, następnie na opisie studiów i dalszej kariery, bez szczegółowego omówienia rozwoju umysłu, kamieni milowych lub przeszkód. Większość tekstów okazała się raczej autobiografiami piszących niż biografiami ich myśli twórczej. Choć nie można odmawiać zebranych materiałom oryginalności, to jednak nie pchnęły one projektu doskonalenia nauczania szkolnego do przodu.

Mimo niepowodzenia Dobrowolski trwał przy swojej koncepcji, o czym świadczy chociażby to, że na łamach „Nauki Polskiej” (oraz w angielskiej wersji pierwszego wydania „Organonu”) wciąż ukazywały się ape-

⁶ W czasopiśmie „Nauka Polska” ukazały się teksty Stanisława Ossowskiego (1923), Czesława Białobrzęskiego (1927), Franciszka Bujaka (1927), Émile’a Borela (1936), Augusta Krogha (1938), Antoniego B. Dobrowolskiego (1928) oraz anonimowe publikacje: *Życiorys II-gi* (Anonim 1928a), *Wspomnienia o drogach do pracy naukowej* (Anonim 1928b) i *Szkic autobiograficzny* (Anonim 1932)

le o biografii i życiorysy myśli twórczej, przypominające, że organizatorzy oczekują historii pomysłów, a nie historii życia (por. Dobrowolski 1927b, Dobrowolski 1928: 155, Dobrowolski 1936: 290–294).

Jako pomysłodawca archiwum Dobrowolski sam podjął próbę napisania biografii swojej myśli. Z jego tekstu dowiadujemy się, że sam pomysł analizy takich biografii zaświtał w głowie Dobrowolskiego około 1900 roku, kiedy to pracował jeszcze w belgijskim Liège. Zakończywszy serię badań z nauk ścisłych, zaczął myśleć „o mechanizmie odkryć i wynalazków jako istotnych postępu Nauki czynników, a jednocześnie istotnych procesu badawczego momentów, gdzie myśl objawia się najwyraźniej, najpotężniej, najintensywniej” (Dobrowolski 1928: 154). Wtedy jednak Dobrowolski nie mógł podjąć dalszych studiów w tej dziedzinie ze względu na brak dostępnego materiału. Dopiero w latach 20., po apelu ogłoszonym w pierwszym numerze „Nauki Polskiej”, powstały zręby archiwum gromadzącego biografie myśli (tamże: 155).

Tym niemniej Dobrowolski przeprowadził pierwszą próbę już w Liège, gdzie spotkał nieznanego szerzej inżyniera o nazwisku Szymon Gelblum⁷. Według Dobrowolskiego Gelblum był jego pierwszym rozmówcą, który uznał znaczenie projektu biografii i zamierzał „wyprowadzić nowe zwyczaje” łączenia „bezpośredn[ich] wynurze[ni] samego twórcy” z dziełami naukowymi. Był też pierwszym, który załączył „biografię wynalazku” do tekstu naukowego, aby wysłać je do „Zeitschrift für wissenschaftliche Mikroskopie und mikroskopische Technik” (Czasopismo mikroskopii naukowej i techniki mikroskopowej). Ze względu na to, że „takiego precedensu nigdy jeszcze nie było”, redakcja tego pisma wydrukowała jednak tylko artykuł, odsyłając autorowi opis historii powstania jego pomysłu (tamże: 156–157, zob. także Gelblum 1903a, 1903b). Kilka lat później Gelblum wygłosił na ten temat odczyt na posiedzeniu „Association des Ingénieurs sortis de l’Ecole de Liège”⁸. Spotkał się jednak z ostrą krytyką ze strony niektórych z obecnych tam inżynierów, którzy nie byli gotowi „spowiadać się ze swoich pomysłów” (Dobrowolski 1928: 157, zob. także Anonim 1905a i Anonim 1905b). Obaj, inżynier i początkujący badacz myśli twórczej, zamierzali opublikować na ten temat „rzecz większą”. Napisana przez

⁷ Dobrowolski wielokrotnie opisuje Gelbluma jako wynalazcę czołgu, a dokładniej pewnego pojazdu gąsienicowego „do pokojowego pelzania po terenach nierównych” (Dobrowolski 1928: 155, zob. także Dobrowolski 1946: 5). Ów „pelzak” nie został jednak nigdy zbudowany, choć Dobrowolski wielokrotnie pisał, że „widzia[li] w pokoju Gelbluma model – zupełnie model tanku – tylko że zamiast taśmy-łańcucha szedł gruby pas skórzany, odpowiednio nakarbowany” (Dobrowolski 1928: 155).

⁸ Pisownia „Liège” obowiązywała do zmiany na „Liège” w 1946 roku [przyp. red.].

Gelbluma broszura pod tytułem *Par l'histoire à la science des idées* najprawdopodobniej nigdy się nie ukazała (Dobrowolski 1936: 293). Jak wiemy od Dobrowolskiego, samobójstwo Gelbluma spowodowało przerwę w jego własnych badaniach nad tą tematyką. Dopiero w 1918 roku Dobrowolski znalazł się w odpowiednim miejscu i czasie, by ponownie podjąć to zagadnienie (Dobrowolski 1928: 158).

Cel Dobrowolskiego stanowiła analiza porównawcza momentów twórczych. Jego rozumienie twórczości było jednak bardzo szerokie, o czym świadczy choćby to, że za przykłady biografii myśli twórczej uznał nie tylko relację Hermanna von Helmholtza (1865), ale też teksty Edgara Allana Poego (1984) i Thomasa Manna (1949). Punktami odniesienia dla analizy zebranych źródeł były dla Dobrowolskiego prace Henriego Poincarégo i Johna Deweya. Pierwszy z nich badał historię pewnego odkrycia matematycznego (1911), drugi prowadził pedagogiczne badania eksperymentalne na grupie uczniów (1934). Pragmatyzm Deweya odegrał w myśli Dobrowolskiego olbrzymią rolę.

Obserwując procesy myślowe, Dobrowolski zamierzał wykrystalizować serię technik sprzyjających twórczemu myśleniu. Okazało się jednak, że zbiory archiwalne nie dawały mu szansy na pełną realizację tego projektu. Reagujący na jego wezwanie autorzy pisali teksty o sobie zamiast o swoich pomysłach. Nie wiadomo, czy brakowało im chęci, czy też zrozumienia dla zamysłu Dobrowolskiego, czy też barierą nie do pokonania były dominujące w świecie nauki zwyczaje pisarskie. Tym niemniej Dobrowolski próbował podjąć analizę zebranych relacji oraz różnych innych materiałów – m.in. fragmentów artykułów naukowych i wycinków prasowych (Dobrowolski 1945: 5–6). Jego szkice zostały opublikowane pośmiertnie jako *Kodeks moralności umysłowej* i *Katalog czynności umysłowych* (Dobrowolski 1964).

/// Dramat (auto)biograficzny

Dobrowolski nie był jedynym polskim badaczem, któremu przyszedł do głowy pomysł gromadzenia fragmentów historii życia. Współczesnym mu „kolekcjonerom” biografii przyświecały jednak inne cele. Przede wszystkim trzeba przypomnieć współautora metody biograficznej, Floriana Znanickiego, którzy wraz z Williamem I. Thomasem w dziele *Chłop Polski w Europie i Ameryce* (Thomas, Znanicki 1976) przedstawił zmianę w organizacji społecznej na przykładzie migracji specyficznej grupy⁹. Zna-

⁹ Tzw. polska metoda biograficzna z okresu międzywojennego doczekała się olbrzymiej literatury, zob. np. Lebow 2012.

niecki nie zastosował jednak własnej metody do badania biografii naukowców, chociaż zajmował się później inteligencją (Znaniński 1934 i 1984) i publikował na łamach czasopisma „Nauka Polska” (Znaniński 1925 i 1929).

To prace uczonych z zagranicy okazały się bliższe pomysłowi Dobrowolskiego. Jednym z najbardziej znanych tego typu projektów jest powstająca wówczas w Lipsku kolekcja: *Wissenschaften der Gegenwart in Selbstdarstellungen* (Współczesne nauki w ujęciach autobiograficznych). Tom pierwszy ukazał się parę lat po apelu Dobrowolskiego, jednak bez żadnego do niego nawiązania (a chyba nawet bez świadomości jego istnienia). Jego redaktor, filozof Raymund Schmidt, razem z Felixem Meinerem, założycielem specjalizującego się w filozofii wydawnictwa, zainicjowali serię, w której miało się ukazać 28 tomów z autobiografiami naukowców z różnych dziedzin. Początkowe zainteresowanie filozofią było stopniowo poszerzane o medycynę, prawoznawstwo, estetykę, ekonomię polityczną, historiografię, religioznawstwo, pedagogikę i księgarstwo (Bast 1997: 65–67). W kolejnych seriach zgromadzono około 200 relacji autorów z ponad 14 krajów¹⁰.

Celem lipskiego przedsięwzięcia nie było stworzenie uczonym forum dla prezentacji ich własnej wielkości, lecz – podobnie jak w przypadku warszawskiej inicjatywy – zainteresowanie przedmiotowe oraz pedagogiczne. Schmidt zamierzał za pomocą tego zbioru wyłonić białe plamy, które zawierały ówczesne wprowadzenia do filozofii. Jego zdaniem podręczniki nie mogły w pełni oddać teorii i myśli dzieł, które streszczały (Schmidt 1921: III). Szczególnie w filozofii każda próba zreferowania aktualnego stanu dyscypliny była z góry skazana na niepowodzenie, ponieważ w filozofii nie istnieje „stan badań” porównywalny z tym istniejącym w medycynie lub w technice (tamże). Działalność filozofa w ujęciu Schmidta nie różni się znacznie od twórczości artysty, a jego dzieło stanowi „kompleks wyższego filozoficznego przeżycia i tych problemów, które poprzez jego otoczenie, jego czas do niego wpływają” (tamże). Schmidt miał zatem te same wątpliwości co do możliwości prawdziwego opisu myśli filozoficznej z punktu widzenia zewnętrznego biografu co Dobrowolski, ponieważ „[n]ikt inny poza pomysłodawcą systemu, poza samym twórcą jednej myśli, nie może zdawać relacji o «psychogenezie» owej myśli” (tamże: VI). Pierwszym celem autobiografii było zatem dostarczenie informacji nie tylko o życiu twórcy i jego myśli, ale również o jego (i jej) uwikłaniu w czas i przestrzeń. Tylko patrząc na takie *ujęcia autobiograficzne* – jak twierdził Schmidt – można sobie wyrobić zdanie o filozofii w danym okresie. Zestawienie różno-

¹⁰ Były to Anglia, Austria, Dania, Francja, Japonia, Hiszpania, Holandia, Niemcy, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Szwecja, Węgry, Włochy i Związek Radziecki.

rodnych osobowości w jednym tomie nie prowadzi wbrew pozorom do chaosu, ale daje obszerny i kompleksowy obraz, który przez konfrontację skrajnie różnych pozycji pozbawiony zostaje subiektywnych przyczyn błędu (tamże). Cel drugi, który Schmidt nazwał pedagogicznym, to możliwość wykorzystania lektury zebranych tekstów jako pomocy w zorientowaniu się w świecie filozofii (w tym jego codzienności) – zwłaszcza dla tych, którzy w dobie specjalizacji i ścisłego podziału pracy mają trudności z opanowaniem całościowego rozwoju filozofii, co z kolei uniemożliwia im świadomy wybór konkretnego podręcznika (tamże: VIII).

Obaj inicjatorzy biograficznych badań nad nauką – Dobrowolski i Schmidt – rozpoznali problem społeczny. Dobrowolski diagnozował słabości w systemie szkolnym nowego państwa i proponował kompleksowy program służący ich efektywnemu zwalczaniu poprzez podniesienie poziomu umysłowego młodzieży, a więc na dłuższą metę całego społeczeństwa. Podobnie było w przypadku Schmidta, który także obserwował walkę z problemami poznawczymi, jednak jego zainteresowanie koncentrowało się przede wszystkim na indywidualnej orientacji we współczesnej filozofii i potem również w innych dyscyplinach. W niektórych miejscach Schmidt ukazuje szerszą perspektywę, a zwłaszcza wizję „zbioru dokumentów ludzkości” przeobrażającego się w „pierwszorzędny dokument człowieczeństwa” (Schmidt 1922: IV)¹¹. W innych podkreśla on, że relacje autobiograficzne pozwalają zaobserwować pewne wzory, dzięki którym zauważa się powiązania łączące „kierunki, szkoły, związki problemowe oraz więzi życiowe” różnych dyscyplin (Schmidt 1929: III–IV).

Omawiane projekty różnił jednak ich ostateczny cel. Projekt lipski wyraźnie adresowany był do szerszej publiczności. Kolejno ukazujące się tomy były oprawione w płótno zdobione złotymi literami, miały obwolotę oraz etui. Każdy artykuł opatrzone był dużą fotografią autora. Ponadto wszystkie teksty były podwójnie paginowane: ciągłą numeracją w ramach tomu oraz osobną dla każdej relacji, co umożliwiałoby szybką produkcję nadbitek (por. Popkin 2009: 28). Na końcu większości tomów drukowano reklamy. Tymczasem pomysł warszawski skierowany był do specjalistów. Chociaż wydawca niemieckiej serii, podobnie jak Dobrowolski, oczekiwał od autorów informacji o „psychogenezie myśli”, to jednak nie pytał o to z powodu zainteresowania naukoznawczego, ale motywowany misją popu-

¹¹ W przedmowie do trzeciego tomu Schmidt zwraca uwagę na autobiografię otwierającą serię, którą napisał autor spoza Niemiec. Tekst pióra holenderskiego filozofa Gerardusa Heymansa (1922) miał służyć temu, by „oprócz wiodących filozofów niemieckich zwerbować też przedstawicieli Neutralii [sic!] i głównych reprezentantów filozofii krajów [...], z którymi Niemcy niedawno prowadzili wojnę” (Schmidt 1922: IV).

laryzatorską. Ten mieszczańsko-społeczny projekt różnił się więc w swoim zamierzeniu od epistemologicznego zamiaru Dobrowolskiego, który chciał dostarczyć materiału do analizy naukoznawczej. Teksty były drukowane na łamach czasopism „Nauka Polska” i „Organon”, które rozprowadzano przede wszystkim za pośrednictwem polskich i zagranicznych bibliotek oraz stowarzyszeń naukowych (por. Piskurewicz 1993: 96–98). Popularność tomów z lipskiej serii była zatem zdecydowanie większa. O jej sukcesie najlepiej świadczy to, że już w późnych latach 20. ukazało się drugie wydanie.

Na skali między sukcesem przedsięwzięcia Schmidta i Meinera a projektem epistemologicznym Dobrowolskiego można umiejscowić kilka podobnych prób z okresu międzywojennego. Ten pierwszy zrobił mianowicie szybką karierę, która pociągnęła za sobą zainteresowanie innych wydawców. Powoływano się na serię Schmidta albo merytorycznie (Murchison 1930a, por. szczególnie Boring, Werner, Langfeld, Yerkes 1952: I, Muirhead 1924: 9, Adams i Montague 1930: 8, Grass 1950: VII), albo na zasadzie kontynuacji (Pongratz 1975: VII) lub też konkurencji (Schwarz 1931). Największy po oryginale sukces odniosła seria *A History of Psychology in Autobiography*, z której ukazało się w sumie kilkanaście tomów (por. Lindzey, Runyan 2007: VII). Jeszcze w latach 60. Phillip E. Hammond (1964) we wprowadzeniu do zbioru esejów o rzemiośle socjologicznym zauważył, że prawie nie istnieją kroniki badań socjologicznych. Mimo podobieństwa Hammond prawdopodobnie nie znalazł projektu Dobrowolskiego.

Niektóre ówczesne międzynarodowe inicjatywy były za to znane w Warszawie. Maria Ossowska napisała w „Nauce Polskiej” recenzję amerykańskiego zbioru autobiografii psychologów (Ossowska 1931). Wskazywała na to, że niektóre z zawartych tam relacji „służyć mogą tym celom, jakie przyświecały w swoim czasie Redakcji «Nauki Polskiej», gdy inaugurowała druk autobiografij [sic!] pracowników naukowych” (tamże: 364). W kolejnej recenzji, która dotyczyła drugiego tomu tego zbioru, Ossowska wzmiankowała także niemiecki projekt (Ossowska 1933: 351)¹².

¹² Ossowska pisała o uwagach autobiograficznych Haralda Höffdinga, że „przedrukowane zostały z bratniego niemieckiego wydawnictwa pt. «Philosophie der Gegenwart in Selbstdarstellungen»” (Ossowska 1933: 351). Co ciekawe, w recenzowanym dziele nie tekst Höffdinga wzmiankowany jest jako tłumaczenie z niemieckiego zbioru, lecz sprawozdanie Gerardusa Heymansa (Murchison 1930b: 153). Poza tym w czwartym tomie z roku 1952 redaktorzy autobiografii psychologów otwarcie powoływali się na zbiór Schmidta jako na swój wzór (por. Popkin 2009: 40).

/// Podmiot, myśl twórcza i ego-historia

Dobrowolski chciał raz na zawsze usunąć przeszkody w myśleniu twórczym. Osiemdziesiąt lat później Bal musiała stwierdzić, że jest to niemal niemożliwe. Podjęła w zamian próbę zniwelowania przeszkód utrudniających pracę edukacyjną i naukową. W miejsce tłumaczenia poszczególnych pojęć Bal skoncentrowała się na samym akcie tłumaczenia jako zasadniczo niekończącym się procesie, wędrówce, której szlaki należy i warto zbadać. Bal przyjęła do wiadomości nierozwiązywalne trudności w osiągnięciu porozumienia w dyskusjach interdyscyplinarnych i umieściła podmiot badawczy w granicach tej dyskusji. Zaobserwowawszy patowe sytuacje komunikacyjne między przedstawicielami różnych dyscyplin, zamiast nowego systemu edukacyjnego lub podręcznika zawierającego relacje wielkich twórców stworzyła *krótki przewodnik*. Miał on ułatwić orientację w polu informacji i znaczeń określanych z jednej strony przez bezosobowy tekst (dostosowany do twardych reguł rządzących daną dyscypliną badawczą), a z drugiej – przez subiektywizm badaczy. W ten sposób Bal zaakceptowała sytuację egzystencjalną, w której znajduje się ukształtowany w ramach danej dyscypliny badacz, gdy szuka on porozumienia w międzydyscyplinarnej przestrzeni. Celem Bal było zatem stworzenie narzędzia, które umożliwiłoby orientację w gęstwinie humanistyki i nauk społecznych.

Choć Dobrowolski był zaangażowany w pokonywanie podobnych przeszkód, to wierzył, że dokładna obserwacja pozwoli zmniejszyć szum informacyjny i tym samym unikać błędów poznawczych. Jego zamiar nie powiódł się z powodu, po pierwsze, gąszczy i zróżnicowania dyscyplin, po drugie, zakładanego długiego trwania całego przedsięwzięcia, i po trzecie, niezrozumienia istoty jego pomysłu przez pozytywnie skądinąd nastawionych do jego zamierzenia współredaktorów „Nauki Polskiej”. Reakcje Dobrowolskiego na „zbyt” autobiograficzne teksty pokazują, że większość autorów wolała raczej stworzyć ogólne relacje autobiograficzne z okresu swojej młodości, niż opisać historię poszczególnych pomysłów. Błędne było też wspomniane wyżej przekonanie Marii Ossowskiej, jakoby teksty anglosaskich psychologów wpisywały się w porządek *archiwum myśli twórczej*. Ową koncentrację autorów na samych sobie zamiast na własnych pomysłach można opisać jako wyraz zachodniej nowoczesności, w której podmiot jako temat psychoanalizy i psychotechniki uzyskał centralną pozycję. W 1930 roku Siegfried Kracauer charakteryzował biografię jako „nowomieszczański rodzaj sztuki” dający tej warstwie społecznej samoupewnienie (Kracauer 1963). Natomiast Schmidt w przeciwieństwie

do Dobrowolskiego służył podmiotowi mieszczańskiemu, który chciał się kształcić, podążając za wielkimi wzorcami osobowymi. W ten sposób Schmidt stworzył nowy gatunek pisarstwa, które nadawało się do sprzedaży. Inne projekty oscyływały gdzieś pomiędzy zamierzeniami Schmidta i Dobrowolskiego, wpisując się niekiedy w wielki korpus powstającej wówczas literatury poradniczej (McGee 2005). Dopiero w latach 70. XX wieku relacja między podmiotem badawczym i jego autobiografią stała się w literaturze naukowej przedmiotem szerszych rozważań. Obok Haydena White'a (2010) należy tu przede wszystkim wspomnieć historyków francuskich pod egidą Pierre'a Nory (1987), których refleksje były następnie podejmowane i dyskutowane w innych krajach (Popkin 2005, Passerini, Geppert 2001). U progu ponowoczesności – przynajmniej w ówczesnym „zachodnim” świecie – próbowano odejść od samoupewniania się mieszczańskiego podmiotu w trybie ego-historii i ponownie zaznaczyć rolę podmiotu w procesie badawczym.

Bibliografia:

/// Adams G.P., Montague W.P., red. 1930. *Contemporary American Philosophy*, t. 1: *Personal Statements*, Allen & Unwin.

/// Anonim 1905a. *Séance du 8 janvier 1905*, „Bulletin de l'Association des Ingénieurs sortis de l'École de Liège. Nouvelle série”, nr 29, s. 18–28.

/// Anonim 1905b. *Séance du 5 février 1905*, „Bulletin de l'Association des Ingénieurs sortis de l'École de Liège. Nouvelle série”, nr 29, s. 163–177.

/// Anonim [X.Y.] 1928a. *Życiorys II-gi*, „Nauka Polska”, nr 9, s. 217–245.

/// Anonim [J.Z.] 1928b. *Wspomnienia o drogach do pracy naukowej*, „Nauka Polska”, nr 9, s. 246–259.

/// Anonim [J.O.] 1932. *Szkic autobiograficzny*, „Nauka Polska”, nr 15, s. 39–58.

/// Bal M. 2012. *Wędrujące pojęcia w naukach humanistycznych. Krótki przewodnik*, tłum. M. Bucholc, Narodowy Centrum Kultury. [Oryg. 2002.]

/// Barthes R. 1999. *Śmierć autora*, tłum. M.P. Markowski, „Teksty Drugie”, nr 1/2, s. 247–252. [Oryg. 1968.]

/// Bast R.A. 1997. *Die Buchhändler-Familie Meiner. Ein Beitrag zur Buchhandels-geschichte des 20. Jahrhunderts*, Verlag Jürgen Dinter.

/// Białobrzeski Cz. [C. B.] 1927. *Szkic autobiograficzny i uwagi o twórczości naukowej przez C.B.*, „Nauka Polska”, nr 6, s. 49–76.

/// Borel E. 1936. *Documents sur la psychologie de l'invention dans le domaine de la science*, „Organon”, nr 1, s. 33–42.

/// Boring E.G., Werner H., Langfeld H.S., Yerkes R.M., red. 1952. *A History of Psychology in Autobiography*, t. 4, Clark University Press.

/// Bujak F. [F. B.] 1927. *Drogi mojego rozwoju umysłowego*, „Nauka Polska”, nr 6, s. 77–136.

/// Cain F., Kleeberg B., red. 2017. *A New Organon. Science Studies in Interwar Poland*, Mohr Siebeck.

/// Daston L. 2000. *Die unerschütterliche Praxis*, [w:] *Auf der Suche nach der verlorenen Wahrheit. Zum Grundlagenstreit in der Geschichtswissenschaft*, red. R.M. Kiesow, D. Simon, Campus, s. 13–25.

/// Daston L. 2003. *Die wissenschaftliche Persona. Arbeit und Berufung*, [w:] *Zwischen Vorderbühne und Hinterbühne. Beiträge zum Wandel der Geschlechterbeziehungen in der Wissenschaft vom 17. Jahrhundert bis zur Gegenwart*, red. T. Wobbe, Transcript, s. 109–136.

/// Dewey J. 1934. *Jak myślimy?*, tłum. Z. Bastgenówna, Książnica Atlas. [Oryg. 1910.]

/// Dobrowolski A.B. 1918. *O pilnej potrzebie nychowania umysłowego w Polsce: o zasadniczej reformy nauczania w szkołach średnich oraz stworzenia w związku z omą reformą nowych placówek pracy naukowej*, „Nauka Polska”, nr 1, s. 489–502.

/// Dobrowolski A.B. 1927a. *Archiwum materiałów do badania twórczości*, „Nauka Polska”, nr 6, s. 140.

/// Dobrowolski A.B. [A.B.D.] 1927b. *„Biografia” myśli twórczej*, „Nauka Polska”, nr 6, s. 136–140.

/// Dobrowolski A.B. [A.B.D.] 1928. *Mój „życiorys naukowy”*, „Nauka Polska”, nr 9, s. 68–216.

/// Dobrowolski A.B. [bez autora] 1936. *Letters to the Editor*, „Organon”, nr 1, s. 290–294.

/// Dobrowolski A.B. 1945. *O potrzebie katalogu czynności umysłowych*, „Kuznica”, nr 13, s. 5–6.

/// Dobrowolski A.B. 1946. *W rocznicę wynalazku czołgu*, „Odrodzenie”, nr 1, s. 5.

/// Dobrowolski A.B. 1964. *Moralność umysłowa (materiały)*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.

/// Fleck L. 2006. *Powstanie i rozwój faktu naukowego. Wprowadzenie do nauki o stylu myślowym i kolektywnie myślowym*, tłum. M. Tuszkiewicz, [w:] tegoż, *Psychosocjologia poznania naukowego. „Powstanie i rozwój faktu naukowego” oraz inne pisma z filozofii poznania*, red. Z. Cackowski, S. Symotiuł, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 29–163. [Oryg. 1935.]

/// Foucault M. 2002. *Porządek dyskursu. Wykład inauguracyjny wygłoszony w Collège de France 2 grudnia 1970*, tłum. M. Kozłowski, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria. [Oryg. 1971.]

/// Gelblum S. 1903a. *Discussion des conditions générales que doit remplir le dispositif d'arrêt du tube à tirage dans tout microscope, et description du moyen pratique pour arriver à ce résultat*, „Zeitschrift für wissenschaftliche Mikroskopie und mikroskopische Technik”, nr 20, s. 129–132.

/// Gelblum S. 1903b. *Le mouvement lent du tube de microscope*, „Zeitschrift für wissenschaftliche Mikroskopie und mikroskopische Technik”, nr 20, s. 421–428.

/// Genette G. 1987. *Seuils*, Éditions du Seuil.

/// Grass N. 1950. *Österreichische Geschichtswissenschaft der Gegenwart in Selbstdarstellungen*, Universitäts-Verlag Wagner.

/// Hammond P.E., red. 1964. *Sociologists at Work. Essays on the Craft of Social Research*, Basic Books.

/// Helmholtz H. 1865. *Tischrede gehalten bei der Feier des 70. Geburtstages Berlin 1891*, [w:] tegoż, *Vorträge und Reden*, t. 1, Friedrich Vieweg und Sohn, s. 1–21. [V wyd. 1903.]

/// Heymans G. 1922. *G. Heymans*, [w:] *Die Philosophie der Gegenwart in Selbstdarstellungen*, t. 3, red. R. Schmidt, Felix Meiner Verlag, s. 1–52. [II wyd. 1924.]

/// Ingarden R. 1960. *O dziele literackim. Badania z pogranicza teorii języka i filozofii literatury*, tłum. M. Turowicz, PWN. [Oryg. 1931.]

/// Iser W. 1986. *Proces czytania. Perspektywa fenomenologiczna*, tłum. W. Bialik, [w:] *Współczesna myśl literaturoznawcza w Republice Federalnej Niemiec. Antologia*, red. H. Orłowski, tłum. M. Łukasiewicz, Czytelnik, s. 225–244. [Oryg. 1976.]

/// Jauß H.R. 1999. *Historia literatury jako prowokacja*, tłum. M. Łukasiewicz, IBL. [Oryg. 1967.]

/// Kaźmierska K., red. 2012. *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, Nomos.

/// Kracauer S. 1963 [1930]. *Die Biographie als neubürgerliche Kunstform*, [w:] tegoż, *Das Ornament der Masse. Essays*, Suhrkamp, s. 75–80.

/// Kraśko N. 1996. *Instytucjonalizacja socjologii w Polsce 1920–1970*, PWN.

/// Krogh A. 1938. *Visual Thinking. An Autobiographical Note*, „Organon”, nr 2, s. 86–94.

/// Lebow K. 2012. *The Conscience of the Skin. Internwar Polish Autobiography and Social Rights*, „Humanity”, nr 3, s. 297–319.

/// Lindzey G., Runyan W.M., red. 2007. *A History of Psychology in Autobiography*, t. 9, Clark University Press.

/// Lyotard J.-F. 1997. *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy*, tłum. M. Kowalska, J. Migasiński, Aletheia. [Oryg. 1979.]

/// Mann T. 1949. *Die Entstehung des Doktor Faustus. Roman eines Romans*, Suhrkamp.

/// McGee M. 2005. *Self-Help, Inc.: Makeover Culture in American Life*, Oxford University Press.

/// Muirhead J.H., red. 1924. *Contemporary British Philosophy. Personal Statements*, t. 1, George Allen & Unwin. [III wyd. 1965.]

/// Murchison C., red. 1930a. *A History of Psychology in Autobiography*, t. 1, Russell & Russell. [II wyd. 1961.]

/// Murchison C., red. 1930b. *A History of Psychology in Autobiography*, t. 2, Russell & Russell. [II wyd. 1961.]

- /// Mysłakowski Z., Gross F. 1938. *Robotnicy piszą. Pamiętniki robotników: studium wstępne*, Księgarnia Powszechna.
- /// Neumann B., Nünning A., red. 2012. *Travelling Concepts for the Study of Culture*, de Gruyter.
- /// Nora P., red. 1987. *Essais d'ego-histoire*, Gallimard.
- /// Ossowska M. 1931. Recenzja „*A History of Psychology in Autobiography*”, Vol. I, red. C. Murchison (1930), Worcester, Mass., London, „Nauka Polska”, nr 24, s. 363–365.
- /// Ossowska M. 1933. Recenzja „*A History of Psychology in Autobiography*”, Vol. II, red. C. Murchison (1932), Worcester, Mass., London, „Nauka Polska”, nr 28, s. 351–352.
- /// Ossowski S. [Student]. 1923. *Kartka z życia studenta*, „Nauka Polska”, nr 4, s. 63–75.
- /// Passerini L., Geppert A. 2001. *Historians in Flux: The Concept, Task and Challenge of Ego-histoire*, „Historein”, nr 3, s. 7–18.
- /// Piskurewicz J. 1993. *W służbie nauki i oświaty. Stanisław Michalski (1865–1949)*, Wydawnictwo IHNOiT.
- /// Poe E.A. 1984. *The Philosophy of Composition*, [w:] tegoż, *Essays and Reviews*, red. G.R. Thompson, Literary Classics of the United States, s. 13–25. [Oryg. 1846.]
- /// Poincaré H. 1911. *Nauka i Metoda*, tłum. M.H. Horwitz, Jakób Mortkowicz. [Oryg. 1908.]
- /// Pongratz L.J., red. 1975. *Philosophie in Selbstdarstellungen*, t. 1, Felix Meiner.
- /// Popkin J.D. 2005. *History, Historians, and Autobiography*, University of Chicago Press.
- /// Popkin J.D. 2009. *The Origins of Modern Academic Autobiography: Felix Meiner's Die Wissenschaft der Gegenwart in Selbstdarstellungen, 1921–1929*, „Rethinking History: The Journal of Theory and Practice”, nr 1, s. 27–42.
- /// Ricœur P. 2005. *O sobie samym jako innym*, tłum. B. Chelstowski, PWN. [Oryg. 1990.]

/// Schmidt R. 1921. *Vorwort des Herausgebers*, [w:] *Die Philosophie der Gegenwart in Selbstdarstellungen*, t. 1, red. R. Schmidt, Felix Meiner, s. III–VIII. [II wyd. 1923.]

/// Schmidt R. 1922. *Vorwort des Herausgebers*, [w:] *Die Philosophie der Gegenwart in Selbstdarstellungen*, t. 3, red. R. Schmidt, Felix Meiner, s. III–IV. [II wyd. 1924.]

/// Schmidt R. 1929. *Vorwort des Herausgebers*, [w:] *Die Philosophie der Gegenwart in Selbstdarstellungen*, t. 7, red. R. Schmidt, Felix Meiner, s. III–IV.

/// Schwarz H., red. 1931. *Deutsche systematische Philosophie nach ihren Gestaltern*, t. 1, Junker & Dünhaupt.

/// Spivak G.C. 2011 [1988]. *Czy podporządkowani inni mogą przemówić?*, tłum. E. Majewska, „Krytyka Polityczna”, nr 24–25, s. 196–239.

/// Thomas W.I., Znaniecki F. 1976 [1918–1920]. *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. I–V, tłum. M. Metelska, E. Oengo-Knoche, S. Helsztyński, I. Wyrzykowska, A. Bartkiewicz, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

/// White H. 2010. *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. E. Domańska, M. Wilczyński, Universitas.

/// Znaniecki F. 1925. *Przedmiot i zadania nauki o wiedzy*, „Nauka Polska”, nr 5, s. 1–78.

/// Znaniecki F. 1929. *Potrzeby socjologii w Polsce*, „Nauka Polska”, nr 10, s. 486–498.

/// Znaniecki F. 1934. *Ludzie terażniejsi a cywilizacja przyszłości*, Książnica Atlas.

/// Znaniecki F. 1984 [1940]. *Spoleczna rola uczonego*, [w:] tegoż, *Spoleczne role uczonych*, red. i tłum. J. Szacki, PWN, s. 279–479.

/// **Abstrakt**

Artykuł inspirowany jest projektem Mieke Bal o wędrujących pojęciach, którego geneza tkwi w refleksji nad międzydyscyplinarnymi nieporozumieniami w dyskusjach i nauczaniu akademickim. Podejście Bal jest tu porównane z przedsięwzięciem polskiego naukowca, Antoniego B. Dobro-

wolskiego, który planując założenie *archiwum materiałów do badania twórczości* (1927), chciał poprawić jakość nauczania w polskich szkołach. Podczas gdy celem Bal było rozjaśnienie intersubiektywnego potencjału pojęć, to Dobrowolski zachęcał naukowców do spisywania biografii własnego procesu twórczego. Niepowodzenie projektu Dobrowolskiego zostaje tu dodatkowo przeanalizowane w ujęciu historycznym poprzez zestawienie z niemieckim opracowaniem tekstów biograficznych wielkich uczonych pod redakcją m.in. Raymunda Schmidta.

Słowa kluczowe:

Antoni Bolesław Dobrowolski, biografia myśli twórczej, epistemologia historyczna, naukoznawstwo, podmiot badawczy

/// Abstract

This essay follows Mieke Bal's narrative on *travelling concepts* stemming from failures in interdisciplinary communication in academic discussion and teaching. Her approach is compared to Polish scientist Antoni B. Dobrowolski's project of an *archive of biographies of creative thought* (1927) that aimed to solve specific problems in the Polish educational system. Whereas Bal sheds light on the intersubjective potential of concepts, Dobrowolski aimed to question scholars to get insight into the thickets of thought. Both initiatives for stronger academic introspection are compared and the latter's failure is examined against its historical background, namely a general tendency of self-optimization, represented by a German collection of autobiographical texts by great scholars edited by Raymund Schmidt and others.

Keywords:

Antoni Bolesław Dobrowolski, biography of creative thought, historical epistemology, science of science, researchers' subjectivity